

*Wystawa poświęcona beatyfikowanemu ks. Romanowi Archutowskiemu inauguruje obchody 55 rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego na Majdanku*

# Pamięć o cierpieniu

Wystawa poświęcona błogosławionemu ks. Romanowi Archutowskiemu, beatyfikowanemu przez Ojca Świętego podczas jego obecnej pielgrzymki do kraju, inauguruje obchody 55 rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego na Majdanku.

Ekspozycja poświęcona księdzu, który zginął w 1943 roku w tym właśnie obozie jest bardzo skromna. Można powiedzieć taka, jakie było życie człowieka i duszpasterza, który swoje kapłańskie posłannictwo spełniał bardzo gorliwie i szczerze, i pozostawił po sobie pamięć człowieka sprawiedliwego, dobrego i życzliwego dla innych, mimo strasznych warunków, w jakich się znalazł.

Oto kilka książek, różaniec z czarnego chleba, zdjęcie. Tych niewiele rzeczy ma jakże bogaty wymiar symboliczny – takie oto były jego doczesne dobra, śmierć była męczeńska, a wiara i dobroć niezłomna. Na Majdanek przywieziony był z Pawiaka. Ci, którzy pamiętają Go z tamtych strasznych czasów mówią, że z pokorą znosił obozowe tortury i upodlenia. Zginął 18 kwietnia 1943 roku, w Niedzielę Palmową. Zginął jak tysiące innych...

Podczas zjazdu byłych więźniów w 1994 roku zrodziła się idea, by na Majdanku zbudować symboliczny dach, nie przynależący do żadnej religii, pod który każdy człowiek bez względu na poglądy i wyznanie mógłby schronić się, przemyśleć jakie jest przesłanie miejsca, w którym się znalazł, ogarnąć jego ból i tragedię, wyciągnąć wnioski lub – pomodlić się. Takie właśnie znaczenie miałyby mieć planowana międzyreligijna Świątynia Pokoju.

A może takim miejscem stanie się barak nr 47, w którym powstanie instalacja multimedialna zatytułowana „SHRINE”?

Instalacja zostanie stworzona w holu ofiarom zagłady – Majdanka, innych obozów, wojen i przemocy. Będzie się ją oglądać bezpośrednio po zwiedzeniu ekspozycji dokumentalnej, a zatem może się ona stać miejscem refleksji, zadumy, a nawet modlitwy.

Autorem projektu jest Tadeusz Mysłowski – amerykański artysta polskiego pochodzenia. Sięgnął po tworzywo najprostsze, jednocześnie takie, które najbardziej kojarzy się z tym miejscem – druty kolczaste i kamienie. Dominuje kolor czarny i biały.

Na środku baraku zbudowany zostanie podest, którego część pokryją drobne, czarne kamyczki symbolizujące śmierć. 52 kuliste lampy (tyle, ile narodowości reprezentowali więźniowie Majdanka), wykonane z drutu kolczastego, będą rzucać przyćmione światło, jak przyćmiony był dzień i los więźniów. Druga część instalacji składać się będzie z drogi o białych kamieniach i 72 lamp. Połączenie tych części – czarnej i białej jest metaforą przejścia w inny wymiar – spirytualny, boski, jest symbolem duchowości człowieka. Tłem instalacji będzie swoisty ikonostas, symboliczna ściana płaczu, ołtarz wielowyznaniowy, płaszczyzna, na którą złoży się 12 rysunków węglem na czerpanym papierze. Prace te, umieszczone w próżniowych szybach, oprawione w ramy w kolorze ścian baraku, przedstawiać mają czarne dziury na białej płaszczyźnie, mają być symbolem ustawicznego zagrożenia, zniewolenia ludzkości.

Tadeusz Mysłowski, ofiarowując swoje dzieło Majdankowi, zaproponował uzupełnienie go kompozycją muzyczną. Wspólnie z dyrektorem muzeum – Edwardem Balawejdrem wybrano kompozytora Zbigniewa Bargielskiego, uczestnika Warszawskiej Jesieni, twórcy oratorium „W ziemi niczyjej” poświęconego śmierci i cierpieniom w różnych miejscach zagłady na świecie. Zbigniew Bargielski dziś mieszka w Wiedniu, ale urodził się w Lublinie i tylko dzięki przypadkowi wraz z rodzicami nie znalazł się w obozie na Majdanku.

Do współpracy zaproszono także autorkę książek wspomnieniowych, byłą więźniarkę obozu – Danutę Brzosko-Mędryk i Tomasza Pietrasiewicza – twórcę i dyrektora Teatru NN z Lublina.

Uroczyste otwarcie instalacji nastąpi w 55 rocznicę wyzwolenia obozu na Majdanku – 23 lipca. Patronat nad obchodami objął prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

(mad)